



Adam Świątek

*Anna Sylwia Czyż, Bartłomiej Gutowski,
„Cmentarz miejski w Buczaczu”, Warszawa 2009,
„Zabytki Kultury Polskiej poza Granicami Kraju”. Seria C, z. 3*

Publikacja autorstwa warszawskich historyków sztuki, Anny Sylwii Czyż i Bartłomieja Gutowskiego, jest najnowszym tomem cyklu poświęconego zabytkom polskim poza granicami kraju¹. W ramach *Serii C* przed omawianym opracowaniem ukazały się publikacje poświęcone cmentarzom powiatu borszczowskiego w 2004 r. oraz powiatu czortkowskiego w 2007 r. Każda z tych trzech publikacji stanowi niezmiernie ważną pozycję wśród literatury podejmującej tematykę cmentarną na Kresach Wschodnich.

Praca ma przybliżyć czytelnikowi jeden z najstarszych cmentarzy miejskich w Galicji, założony jeszcze w XVIII w. Nekropolia w Buczaczu była użytkowana zarówno przez ludność obrządku rzymskokatolickiego, jak i greckokatolickiego. Chowano tam jednak nie tylko Polaków i Rusinów (Ukraińców), ale również osoby innych narodowości, np. Niemców. Wielokulturowy charakter tego regionu znalazł doskonałe odbicie w inskrypcjach, pieczołowicie odnotowanych przez uczestników wyprawy inwentaryzacyjnej do Buczacza, której ta książka jest pokłosiem.

Opis terenu cmentarza i poszczególnych nagrobków poprzedza dość obszerny i nienagannie poprowadzony rys dziejów miasta z uwzględnieniem stosunków ludnościowych między XVIII w. a okresem II RP. Pewien niedosyt budzi jednak zbyt ogólnikowe potraktowanie najnowszej historii tej miejscowości oraz fakt, iż skorzy-

¹ W ramach serii ukazały się wcześniej: A. S. Czyż, B. Gutowski, P. Janowczyk, *Cmentarze dawnego powiatu borszczowskiego*, Warszawa 2004 oraz A. S. Czyż [et al.], *Cmentarze dawnego powiatu czortkowskiego*, Warszawa 2007.

stano wyłącznie z polskiej literatury przedmiotu. Pewne utrudnienie sprawia też zastosowanie oksfordzkich odwołań w przypisach tradycyjnych, co wymaga nieustannego sięgania do bibliografii zamieszczonej na końcu książki. Jest to jednak zabieg konsekwentnie stosowany w ramach całej serii.

Część właściwą publikacji stanowi opis zawartości cmentarza, z podziałem na sektory, których na buczańskim cmentarzu jest piętnaście. Zabrakło jednak w pracy informacji na temat samej inwentaryzacji, problemów badawczych, a także opisu przebiegu i kryteriów ewidencji. Na uznanie zasługuje natomiast fakt, iż autorzy wypisali wszystkie zinwentaryzowane nagrobki, niezależnie od narodowości, używanego alfabetu oraz stanu zachowania inskrypcji. W tym ostatnim przypadku zostały opisane jako anonimowe: „N.N.”.

Opis każdego obiektu zaczyna nazwisko i data śmierci, następnie podano materiał, z którego wykonano obiekt, jego wymiary, opis i w końcu treść inskrypcji. W przypadku braku daty śmierci autorzy, analizując styl architektoniczny i technikę wykonania nagrobka, w przybliżeniu podawali prawdopodobny okres jego postawienia.

Przy opisie obiektów autorzy z pełną konsekwencją i profesjonalizmem posługują się warsztatem historyka sztuki, a niewprawnemu czytelnikowi, nieznającemu fachowej terminologii, ma dodatkowo pomóc zamieszczony na końcu książki słowniczek, definiujący ważniejsze pojęcia użyte w tekście. Wy tłumaczono w nim zarówno nazwy poszczególnych detali architektonicznych, jak i rodzaje nagrobków bądź ich części składowych. Dzięki temu zabiegowi czytający jest w stanie zrozumieć i wyobrazić sobie wygląd danego nagrobka. Warto w tym miejscu nadmienić, iż autorzy niniejszego tomu przed dwoma laty wydali przewodnik metodyczny dla epigrafików i historyków sztuki zajmujących się cmentarzami². Pozycja ta znacząco uzupełnia niniejszy słowniczek i pomaga jeszcze wnikliwiej wejść w omawianą tu problematykę.

Szczególnie ciekawy wydaje się przegląd zamieszczonych w tomie inskrypcji z poszczególnych nagrobków. Chociaż autorzy książki i uczestnicy organizowanej przez nich wyprawy inwentaryzacyjnej nie scharakteryzowali techniki wykonania napisów i ich rozmiarów, to oddali dokładnie wszystkie cechy charakterystyczne dla zastosowanego pisma. Pojawiają się zatem napisy z nieuzasadnionym jednoczesnym używaniem minuskuły i majuskuły, z błędami bądź brakami, a także mieszane – z zastosowaniem liter z alfabetu ukraińskiego. Szczególnie ciekawy wydaje się nagrobek Władysława Niedwińskiego, zmarłego w wieku dwudziestu lat, który ma dwie identyczne inskrypcje, tyle że w języku polskim i ukraińskim, zapisane na tablicy w formie księgi umieszczonej na cokole. Zainteresowanie budzi też wyszukana liryka cmentarna. Na jednym z dziecięcych grobów zachował się napis „ZABRAKŁO BOGU ANIOŁKA W NIEBIE / DLATEGO ZABRAŁ STASIA DO SIEBIE (...)”. Bardzo istotny w tym kontekście wydaje się stworzony przez autorów wykaz warsztatów i wykonawców, których wypisali na podstawie sygnatur wyrytych na badanych

² A. S. Czyż, B. Gutowski, *Nekropolie kresowe. Skrypt dla inwentaryzatorów zabytkowych cmentarzy dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 2008.

obiektach. Szkoda tylko, że autorom nie udało się poczynić dalszych ustaleń w tym zakresie. Zamieszczono natomiast w przypisach krótkie informacje na temat niektórych osób pochowanych na cmentarzu.

Publikację wieńczy indeks osobowy, ułatwiający poszukiwania osób, których nagrobki udało się zinwentaryzować. Zaznaczono przy tym wszystkie kobiety, które zmieniły nazwisko w wyniku zamążpójścia. Natomiast nieliczne osoby, które miały inskrypcje wykonane w języku ukraińskim, zostały w spisie uwzględnione po przetranskrybowaniu nazwiska. Niestety w publikacji nie zawarto ukraińskiej wersji językowej tekstu ani choćby streszczenia pracy, dzięki czemu publikacja mogłaby stać się dostępna również dla Ukraińców. Wydaje się to o tyle zasadne, iż konieczne jest zwracanie uwagi lokalnych społeczności na potrzebę dbania o cmentarze znajdujące się na ich terenie, ponieważ to jedyna szansa na przetrwanie tych nekropolii. Cmentarz w Buczaczu, zawierający również groby ukraińskie, mógłby także z tego powodu wzbudzić zainteresowanie ze strony naszego wschodniego sąsiada.

Stan zachowania cmentarza oddaje wkładka z fotografiami na końcu książki. Na czarno-białych zdjęciach ukazano wybrane nagrobki oraz zamieszczone na nich ciekawe detale, herby i tablice z inskrypcjami. Pracę zamyka szczegółowa mapa cmentarza, z obrysem sektorów, zaznaczeniem ścieżek oraz ciekawszych obiektów, których listę zamieszczono na odwrocie planu. Zaznaczono również starodrzew dający pewne wyobrażenie o tym, jak pierwotnie mogła wyglądać roślinność cmentarza. Na jednej z ilustracji zamieszczono też rzut kaplicy grobowej zasłużonego dla regionu rodu Potockich, która stanowiła najokazalszy obiekt buczańskiej nekropolii. Dziś obiekt ten niestety jest w opłakanym stanie.

Publikacja Anny Sylwii Czyż i Bartłomieja Gutowskiego stanowi bardzo istotną pozycję dla pasjonatów zarówno cmentarzy kresowych, jak i historii samego Buczacza, który odegrał niepoślednią rolę w dziejach. Praca ta nie jest ostatnią częścią cyklu, bowiem, jak wynika ze słów samych autorów, w najbliższym czasie powinny ukazać się kolejne jego tomy – dotyczące cmentarzy Ukrainy z terenu dawnych powiatów: buczackiego, zaleszczyckiego, kopczyńskiego (husiatyńskiego) oraz trembowelskiego. Seria wnosi znaczący wkład w badania nad cmentarzami Podola i wzajemnie uzupełnia się z innymi podobnymi publikacjami, takimi jak: popularne czterotomowe dzieło Zbigniewa Hausera *Podróże po cmentarzach Ukrainy*, kilkutomowa seria *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko-ukraińskiego* pod redakcją Lesława Morawieckiego czy też *Inskrypcje polskich grobów na cmentarzach Podola* pod redakcją Wojciecha Drelicharza.

